

# "THE ZGODA"

Official Organ of the  
POLISH NATIONAL ALLIANCE  
of the U. S. of N. A.

## WEEKLY EDITION

The only Polish Newspaper  
in America that Circulates ex-  
tensively in every State of the  
Union

1406-1408 W. Division Str.  
CHICAGO, ILL.



# "ZGODA"

Organ Związku Narodowego  
Polskiego w St. Zjedn.

## WYDANIE TYGODNIOWE

Służy Polakom Wychodźtwa  
rzetelnie i uczciwie we wszyst-  
kich sprawach narodu polski ob-  
chodzących.

1406-1408 W. Division U  
Wicker Park Station.  
CHICAGO, ILL.

Entered as second-class matter April 17, 1913, at the Post Office at Chicago, Illinois, under the Act of August 24, 1912.

No. 51.

(Wydanie dla kobiet)

Chicago, Ill., 18-go Grudnia (December) 1913.

(Women's Edition)

Rok (Vol.) 32.

## W sprawie równouprawnienia.

Ostatnie orędzie prezydenta Wilsona wywołało rozczarowanie w kołach kobiet walczących o równe prawa.

Powszechnie spodziewano się, że prezydent uczyni jakąś wzmiankę o swoich zamiarach w tym kierunku; tymczasem pominął on tę sprawę zupełnym milczeniem. Deputacyi kobiet, jaka się wybrała do Białego Domu, pragnąc przedstawić mu ważność tej kwestyi społecznej i potrzeby zmiany odnosnych paragrafów konstytucyi, prezydent nie przyjął, wymawiając się chorobą. Na to kobiety, rozegzaltowane nieco pobytami pani Pankhurst i przejęte jej ideami, wybuchły głośnym narzekaniem i zarzutami, skierowanymi przeciwko prezydentowi, jako przeciwnikowi równouprawnienia.

Tymczasem w rzeczywistości rzecz przedstawia się mniej czarno; prezydent w zasadzie nie ma przeciw rozszerzeniu politycznej kompetencyi kobiet, ale ostrzega, że ta sprawa zajmie inco czasu, którego obecnie z powodu innych zawitych zadań kongresowi i jemu brakuje. Nadzieja zatem przeciągnięcia prezydenta na stronę sprawy kobiecej wcale nie znikła i może się spełnić przy odrobinie cierpliwości i rozwagi, jeżeli kobiety przedewszystkiem same swej sprawy nie zepsują zbyt burzliwym i natarczym działaniem, jak to uczyniły sufrażystki angielskie.

W niektórych dziennikach pod pozorem brania w obronę prezydenta pojawiły się artykuły skierowane przeciwko racjonalności równouprawnienia kobiet. Wywody te, nie wytrzymujące silniejszej krytyki, wychodzą z tego punktu założenia, że żądanie kobiet jest tylko chwilową zachcianką; twierdzą one, że z chwilą, gdy kobiety otrzymają pełne prawo głosu w sprawach politycznych i krajowych, przestaną się tem interesować. Jako przykład na swoje twierdzenie, przytaczają one obliczenia wyborcze z tych stanów, gdzie

kobiety już prawo głosowania otrzymały, a które wykazują, że zaledwie trzydzieści procent uprawnionych brało w niem czynny udział.

Jest to zarzut dosyć ciężki, mogący kobiety podać w podejrzenie, że zachowują się apatycznie wobec spraw publicznych, ale z drugiej strony należy sobie przypomnieć, że to są dopiero początki, jak zwykle trudne. Szczególniej niższe klasy kobiet, nie wyrobione politycznie i nie uświadomione jeszcze należycie o ważności wielu kwestyi publicznych, zdradzają małe zainteresowanie w polityce wyborczej. Ale z czasem i one poczują się do obowiązków obywatelskich, gdy zrozumią, jak ważnym jest ich głos w wielu wypadkach.

Najgorszym w tej całej sprawie objawem jest fakt, że w łonie samychże kobiet wylania się opozycja przeciw równouprawnieniu i emancypacyi wogóle; skąd się biorą takie konserwatywne zapatrywania i kto je inspiruje, domyśleć się nietrudno. Z wielu stron dają się słyszeć głosy obawy, że emancypacja kobiet podziela szkodliwie na stosunki społeczne, rozluźniając węzły rodzinne i rujnując ogniska domowe. Tak, jak gdyby obecnie te ogniska domowe były ideałem społecznym, wzorem rajem na ziemi! Te wszystkie zarzuty dadzą się streścić w dwóch wyrazach: Zaczynanie pojęć!

Równouprawnienie kobiet już z tego jednego względu jest nieuniknione, że bardzo wielu nader ważnych spraw bez ich udziału na własną odpowiedzialność mężczyźni załatwić nie mogą i nie mają właściwie prawa. A najważniejsza właśnie jest kwestya małżeńska, reforma ogniska domowego.

Wobec rosnącej cywilizacyi i kultury, wobec zmieniających się do niepoznania warunków bytu, dotychczasowe ustawy małżeńskie okazują się niestosowne. Stosownie do lokalnych prądów w poszczególnych krajach albo pozostają one w stanie archaicznym, al-

bo też wpadają we wprost przeciwną ostateczność. W pierwszym wypadku wyradza się rodzaj poniżenia i zależności kobiety, co często prowadzi do starć, niezgodnego pożycia, piekła na ziemi, w którym oboje małżonkowie nierozłączalni cierpią całymi latami; w drugim wytwarza się zupełna dowolność, rozluźnienie węzłów rodzinnych, zmienianie żon i mężów jak rękawiczki, czego również za stan normalny uważać nie można. Jakieś pośredniej drogi, któraby wytwarzała wzajemny szacunek i przywiązanie, znaleźć trudno, gdyż przykłady uczą, jak mało jest małżeństw prawdziwie szczęśliwych. W tym właśnie kierunku powinny zabrać głos kobiety przedewszystkiem.

Ale prócz tej jest jeszcze wiele innych spraw społecznych, do których kobiety bardziej od mężczyzn się nadają; są to zagadnienia, wymagające bardziej drobiazgowego sposobu myślenia, w którym przeciętna kobieta stanowczo przewyższa mężczyznę. W kwestiach dotyczących się higieny, dobroczynności, ochrony dzieci, upiększenia miast, handlu artykułami żywności, kobiety mogą oddać bardzo ważne usługi, gdyż nie mając nawet wpływów i prawa głosu we wielu krajach już udowodniły swoją pod tym względem kompetencyę i energię. I gdyby pani Pankhurst z towarzyszkami i swoją wierną armią, zamiast tłuc\*szyby niewinnym obywatelom i palić budynki publiczne, zabrała się do skóry lichwiarzom żywnościowym i handlarzom żywym towarem, z pewnością nie z oburzeniem, ale z cichym uznaniem społeczeństwa by się spotkała, jednając sobie sympatyę ogółu dla swoich dążeń.

Nie widzimy zatem powodu, dla czegoby należało kobietom tamować drogę do równouprawnienia i obywatelskiej emancypacyi. Zresztą kultura i postęp tego wymaga i w końcu stać się to musi, a czem prędzej się stanie, tem lepiej dla społeczeństwa.

## NIEWIAST POLSKICH SERCA ŚWIĘTE.

Odpoczątku dziejów naszych,  
Od uwicia gniazdek laszych,  
Odkąd białe orły slyną,  
Bujające nad krainą,  
Odkąd żyje polska strzecha,  
Polskich pieśni leca echa, —  
Słnią jak gwiazdy wniebowzięte  
Polskich niewiast serca święte!

One Kingi, Salomeje,  
których Boża cnota wieje,  
Jadwigi nieskażone,  
Dziś noszące z gwiazd koronę,  
Szły przez głogi i przez ciernie,  
Jezusowi służąc wiernie,  
Wobec Boga czią przejęte,  
Polskich niewiast serca święte!

I te, które sy...  
Na śmiertelne... boje,  
Na Tatar i Turczyzna,  
Gdzie śmierć krąży krwawo-sina,  
Kiedy tamci walczą w bitwie,  
One trwały w łzach, modlitwie,  
W mocy swojej niepojęte,  
Polskich niewiast serca święte!

Czy wieśniczki, czy królowe,  
One zawsze jednakowe,  
W możnym zamku, w kurnej chacie,  
W równym chodzą majestacie,  
Czy w płótniance, czy w koronie,  
Zawsze każda zorzą płonie;  
Zawsze słodko uśmiechnięte,  
Polskich niewiast serca święte!

Ach i dzisiaj z równą mocą  
Blaskiem cnoty nam migocą,  
Starodawnej pełne wiary,  
Rozświetlają pomrok szary,  
Koją bóle i tęsknoty,  
Wznosząc w niebo ducha loty,  
Miłowaniem wskrós przejęte  
Polskich niewiast serca święte!

Więc gdy wokół biją gromy,  
Gdy drżą w grozie polskie domy,  
Gdy się los nasz chwieje, waży,  
One stoją wciąż na straży,  
Jak anioły nieskalane,  
Duszą całą w zwyczaj podane,  
W mękach życia nieugięte  
Polskich niewiast serca święte!